

Wrzesiński, Wojciech

O przyszłość Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk

Dzieje Najnowsze 29/3, 247-250

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE NAUKOWE

O przyszłość Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk

Od wielu lat Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk jest bezsprzecznie najważniejszą placówką badawczą w polskiej nauce historycznej. To tutaj jest zatrudniona największa grupa wysoko wyspecjalizowanych historyków polskich ze wszystkich dyscyplin historycznych, którzy swoimi indywidualnymi badaniami inicjują podejmowanie nowych studiów nad wybranymi zagadnieniami. Tutaj najczęściej są podejmowane próby wprowadzania nowych założeń metodycznych i metodologicznych. Tutaj też są skoncentrowane, chociaż w zmniejszającym się zakresie, prace warsztatowe, niemożliwe do realizowania w innych placówkach historycznych, a także bibliograficzne i biografistyczne. Od kilkunastu lat Instytut bierze też udział w kształceniu młodej kadry naukowej.

Dla oceny miejsca i roli Instytutu Historycznego Polskiej Akademii Nauk są konieczne podstawowe informacje statystyczne. W ramach placówek PAN badania historyczne są prowadzone także w kilku pokrewnych instytutach, a przede wszystkim w Instytucie Studiów Politycznych. Odrębne struktury historyczne funkcjonują obecnie w 25 szkołach wyższych (12 uniwersytetach, 8 wyższych szkołach pedagogicznych i co najmniej 5 wyższych szkołach niepaństwowych). W przygotowaniu są dalsze studia historyczne w organizowanych nowych wyższych szkołach zawodowych. Niewielkie zespoły historyków, czynnie zaangażowanych w badania naukowe i kształcenie młodej kadry działają w wielu różnego rodzaju innych szkołach wyższych (wojskowych, wyznaniowych, ekonomicznych, artystycznych, wychowania fizycznego), archiwach, muzeach i bibliotekach oraz w kilkunastu lokalnych placówkach naukowo-badawczych.

We wszystkich tych instytucjach jest zatrudnionych ponad 900 osób ze stopniem doktora habilitowanego i tytułem naukowym profesora. W ostatnich trzech latach corocznie ok. 40 osób uzyskiwało stopień doktora habilitowanego. W 9 uniwersytetach są prowadzone studia doktoranckie. Wszystkie instytuty uniwersyteckie i 5 wyższych szkół pedagogicznych mają prawo nadawania stopni doktorskich, a w 10 uniwersyteckich i w 1 wyższej szkole pedagogicznej — przeprowadzania habilitacji. W pozostałych uniwersytetach i innych uczelniach kształcenie doktorantów jest prowadzone trybem indywidualnym. Na różnych typach studiów kształcą się obecnie ponad 15 tys. studentów historii.

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk pozostaje placówką naukowo-badawczą, która zatrudnia ok. 7% wszystkich historyków polskich ze stopniem doktora habilitowanego i tytułem profesora. Odsetek pracowników ze stopniem magistra lub doktora jest tutaj niższy niż

w wielu uczelniach. Nie każdy profesor w Instytucie ma szansę kształcenia młodszych uczonych. Zespół pracowników Instytutu różni się też od wielu uczelni stosunkowo wysoką średnią wieku. Z Instytutu w ostatnich latach odeszło w stan spoczynku lub do uczelni, czy też innych miejsc pracy, stosunkowo dużo profesorów, których badania decydowały o kierunkach i rezultatach pracy tego zespołu. Wykształcenie i uformowanie ich następców i kontynuatorów nie zawsze było możliwe, przez co wygasły niektóre kierunki pracy. Groźne niebezpieczeństwo pogłębienia się tego kierunku zmian w zespole pracowników Instytutu w najbliższych latach jest widoczne.

Zespół pracowników Instytutu charakteryzuje nadal troska o zachowanie stosunkowo wysokich wymagań w prowadzonych przewodach doktorskich, widoczna szczególnie wyraźnie w kolokwium habilitacyjnych. Okres przygotowywania w IH PAN prac doktorskich i habilitacyjnych przeważnie mieści się w górnych wymogach ustawowych. Osoby, które uzyskały stopnie naukowe w IH PAN, a przeszły do pracy w innych placówkach naukowych i dydaktycznych, potwierdzają szczególnie dobre przygotowanie warsztatowe, niezbędne do prowadzenia samodzielnych badań źródłowych.

Instytut prowadzi bardzo ożywioną współpracę międzynarodową. Przewyższa pod tym względem zdecydowanie wszystkie uczelnie i inne placówki naukowo-badawcze, co jednak nie jest potwierdzone odpowiednio szerokim zakresem zainteresowań, zwłaszcza jeżeli chodzi o historię powszechną. W ciągu ostatnich lat zmniejszyło się wydatnie zainteresowanie zespołu pracowników Instytutu syntetycznymi pracami zbiorowymi, przy równoczesnym jego wyraźnym wzroście w poszczególnych instytutach uniwersyteckich. W Instytucie natomiast wzrasta zainteresowanie rozprawami monograficznymi, związanymi ze specjalizacjami indywidualnymi, bez nadrzędnych dążeń Instytutu do badania uznanych za szczególnie istotne dla polskiej nauki historycznej problemów. Poza pracami bibliograficznymi i nad słownikiem biograficznym zmniejszyła się efektywność Instytutu w innych pracach warsztatowych, w tym także jeśli chodzi o wydawnictwa źródłowe. Efektywnością badań naukowych pracownicy Instytutu nie odbiegają od rezultatów pracy najwydajniejszych instytutów uniwersyteckich. Indywidualne prace przygotowywane przez pracowników Instytutu cechuje często innowacyjność, podejmowanie, także w opracowaniach monograficznych, problemów głównych, ograniczanie tematów przyczynkarskich, prowadzenie badań poszerzających zakres zainteresowań historiografii polskiej, nawiązywanie dyskursu z historiografią innych krajów i nacji.

To wszystko decyduje o szczególnej roli i miejscu Instytutu Historii PAN na mapie współczesnej historiografii polskiej i zdecydowanej potrzebie jego dalszego funkcjonowania.

Rozwój badań i studiów historycznych w Polsce w ostatnich latach jest szybszy niż przyrost kadry naukowej. Przyrost ten nie jest równomierny: najszybszy w zakresie historii najnowszej, najwolniejszy w zakresie mediewistyki i historii starożytnej. Pogłębia się systematycznie brak samodzielnych pracowników z zakresu nauk pomocniczych i historii powszechniej. Wzrasta liczba pracowników, szczególnie w środowisku warszawskim, zatrudnionych na wielu etatach, co musi przynieść ograniczenie intensywności i efektywności badań naukowych. Gwałtowny rozwój studiów historycznych, daleko idący wzrost autonomii uczelni oraz pogłębiająca się decentralizacja, przy pozytywnych różnorodnych konsekwencjach tych zjawisk, równocześnie powoduje jednak wyraźne różnicowanie i obniżanie poziomu zajęć dydaktycznych i efektywności badań naukowych.

Ma to miejsce w warunkach, gdy w polskiej nauce historycznej zabrakło jakiegokolwiek płaszczyzny organizacyjnej, która byłaby wyposażona w prawa i obowiązki czuwania nad poziomem, organizacją i charakterem badań naukowych oraz prowadzonym w różnych pla-

cówkach kształceniem młodej kadry. Nie spełnia tych zadań Instytut Historii PAN, który staje się wysoce wyspecjalizowaną, ale w coraz to większym stopniu jeszcze jedną warszawską placówką naukowo-badawczą. Nie może spełniać tych funkcji coraz to bardziej ograniczany w swoich wpływach Komitet Nauk Historycznych. Nie może też oddziaływać dostatecznie szeroko na środowiska akademickie Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego. W całym kraju, także w Warszawie, pogłębia się partykularyzm polskich placówek historycznych, zabiegających, często w warunkach ostrej konkurencji, o pozyskanie niezbędnych funduszy. Niedostateczna dystrybucja książki naukowej, przy stosunkowo dużych możliwościach druku w środowiskach dopiero rozwijających się, a braku kontroli nad ich poziomem, niedostatkach recenzyjnych, ułatwia daleko idące, bezkarne obniżanie poziomu wielu wydawnictw historycznych, szczególnie w lokalnych, małych, nowych środowiskach.

W obecnych warunkach, z zachowaniem istniejącej autonomii szkół wyższych i innych placówek naukowo-badawczych, istnieje konieczność funkcjonowania stałego stymulatora, inicjatora i koordynatora oceniającego potrzeby, charakter i poziom badań naukowych, podejmującego kształtowanie warsztatu naukowego, czy też inspirującego badania w zakresie uznawanym przez nas samych za niezbędny dla dalszego rozwoju polskiej nauki historycznej. O ile Komitet Nauk Historycznych, jak się wydaje, winien być organizatorem i wyrazicielem szerokiej opinii środowiska polskich historyków, o tyle Instytut Historyczny Polskiej Akademii Nauk, utrzymując codzienną łączność roboczą ze wszystkimi lokalnymi środowiskami, powinien podejmować starania o realizowanie zadań uznawanych za szczególnie istotne dla polskiej nauki historycznej. Przyszłość warszawskiego Instytutu Historycznego PAN jest uzależniona od odrodzenia jego charakteru ogólnopolskiego, i to nie tylko przez dobór członków Rady Instytutu.

Instytut swoją przyszłość winien łączyć z zatrudnianiem pracowników prezentujących wszystkie okresy i specjalności historyczne. Powinien jednak pozostać placówką naukowo-badawczą. Nie wydaje się celowe wiązanie jego przyszłości z rozbudową samodzielnych zadań dydaktycznych na poziomie magisterskim, czy licencjackim. W tym zakresie winien ograniczać się do prowadzenia studiów doktoranckich oraz podyplomowych studiów okresowych, organizowanych na miarę potrzeb zewnętrznych, a opartych na wykorzystywaniu własnego potencjału naukowego. Studia doktoranckie Instytutu nie powinny być ograniczone tylko do zaspokajania własnego rozwoju kadrowego, a umieszczone być może także w ośrodkach pozawarszawskich. Trzeba się liczyć z tym, że potrzeby w tym zakresie wzrosną niewspółmiernie w najbliższych latach, szczególnie wobec podjętych przygotowań do stopniowego uruchamiania, już od przyszłego roku, dużej grupy trzyletnich państwowych wyższych szkół zawodowych. W szkołach tych przewiduje się także kształcenie historyków, i to nie tylko na potrzeby szkolnictwa. Zamierzone plany rozmieszczenia tych szkół nie liczą się z brakiem kadry, jak i całej infrastruktury niezbędnej do prowadzenia studiów wyższych. Wykorzystanie w tym celu kadry Instytutu może osłabić, dostrzeżone już dzisiaj w wielu ośrodkach, wyraźne zaniżanie poziomu prac doktorskich i magisterskich, a w konsekwencji publikacji i codziennej dydaktyki.

Instytut—jak się wydaje—winien przestrzegać zasady zatrudniania nowych pracowników na zasadzie otwartych konkursów spośród osób ze stopniem co najmniej doktora, nie ograniczonych tylko do grona kandydatów jedynie z Warszawy. Równocześnie należałoby pomyśleć o zrealizowaniu projektu, bardzo kłopotliwego organizacyjnie, wysuwanego od dawna—wprowadzenia wymiennych staży w Instytucie, na okres roku do dwu, dla pracowników szkół wyższych z jednoczesnym odbywaniem praktyki dydaktycznej w tychże uczelniach. Staże takie

mogłyby zostać podporządkowane zamierzonemu przyspieszeniu habilitacji, a ich odbycie — np. warunkować awanse profesorskie.

Zatrudnienie w Instytucie winno być połączone ze zobowiązaniem pracowników do podejmowania badań wynikających z planów i potrzeb uznanych przez Radę Naukową. Oznaczałoby to ograniczenie, lecz nie zlikwidowanie prawa do swobodnego podejmowania tematów przez poszczególnych pracowników zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami. Przy określaniu tematów, które winny być szczególnie preferowane w pracach Instytutu, należy zwrócić uwagę na konieczność wysuwania na plan pierwszy zadań związanych z kształtowaniem warsztatu naukowego polskich historyków, jak bibliografii, edycji źródłowych, nauk pomocniczych. Drugi nurt — jak się wydaje — winny stanowić prace syntetyczne, trudne do zrealizowania przez pojedyncze instytuty akademickie. Trzeci nurt to zagadnienia pozostające poza kręgiem głównych zainteresowań instytutów lokalnych, a których zbadanie i przedstawienie ma znaczenie dla ogólnego postępu badań. Nurt ten winien być korygowany w zależności od aktualnych potrzeb. Dzisiaj np. wydaje się konieczne skoordynowanie i podjęcie prac nad syntezą dziejów polskich Kresów Wschodnich, tak gorączkowo, ale i emocjonalnie, a zarazem chaotycznie i wybiórczo penetrowanych przez wiele ośrodków lokalnych i niejednokrotnie bez dostatecznej troski o właściwy poziom.

Po niedobrych doświadczeniach budowania syntez w minionym okresie obserwujemy w tym zakresie dwa sprzeczne zjawiska — z jednej strony budowanie wielu syntez, często indywidualnych, nie zawsze odpowiadających współczesnemu stanowi badań, a równocześnie, zrozumiałe z różnych przyczyn, porzucanie projektów syntez zbiorowych. Zachowując prawo do indywidualnej oceny procesu historycznego, Instytut Historii PAN jest — jak się wydaje — zobowiązany również moralnie do przygotowania nowej, pełnej syntezy dziejów Polski. Jest to uzasadnione z trzech powodów:

- 1) tradycji i dziedzictwa Instytutu (stara synteza),
- 2) wielu nowych ustaleń w badaniach monograficznych całej polskiej historiografii.
- 3) zbliżaniu się do końca wieku, który niemalże nakłada się na widoczny powszechnie, a tylko nieco wcześniejszy, przełom w dziejach państwa i narodu.

Podsumowując te rozważania, należy stwierdzić, że dalsze istnienie Instytutu Historycznego Polskiej Akademii Nauk jest konieczne, aby zachować właściwy poziom i postęp w polskich badaniach historycznych. Wydaje się, że należy jednak intensywnie myśleć nad zmianą jego organizacji, odchodząc od utrzymywania tylko dużej struktury warszawskiej, przez tworzenie niewielkich placówek pozawarszawskich, powołanych do realizowania wytycznych programów badawczych, być może na czas określony. Niezbędne jest zatrudnienie w Instytucie młodszych historyków, którzy będą w stanie kontynuować prowadzone, a nie zakończone ważne badania w różnych zakresach.

Wojciech Wrzeński
Wrocław